

„Każda akcja to adrenalina”

Ratują życie podczas pożarów, powodzi, katastrof budowlanych, wypadków samochodowych czy wybuchów chemikaliów. Wydają opinie oraz zabezpieczają masowe imprezy – np. mecze piłkarskie czy przyjazd papieża do Gliwic. Praca strażaka to znacznie więcej niż gaszenie pożarów. Przyjrzelśmy się, jak wygląda praca w straży pożarnej „od kuchni”.

– Zaczynamy od zmiany służby. Przekazujemy sobie samochody i odbieramy rano cały sprzęt. Potem mamy czas na porządky w miejscu zakwaterowania i śniadanie, przystępujemy do szkolenia i ćwiczeń. Każdy wyjazd na akcję przerywa nasze zajęcia – opowiada oprowadzający nas po jednostce aspirant sztabowy **Marek Adamski**.

Choć zawód strażaka do bezpiecznych i łatwych nie należy, to chętnych do pracy nie brakuje. Podczas prowadzonej obecnie rekrutacji w gliwickiej jednostce, na dziesięć stanowisk złożono aż 213 podań. Dostać się do straży nie jest łatwo – selekcja, która obejmuje szereg testów merytorycznych oraz sprawnościowych, powoduje, że dostają się tylko najlepsi.

Ten zawód to dla wielu spełnienie marzeń z dzieciństwa i chęci niesienia pomocy. Do tego dochodzi adrenalina, która udziela się podczas akcji ratunkowych.

– Gdy byłem małym chłopcem to marzyłem o pracy strażaka. I jakoś tak się to potoczyło... – z uśmiechem wspomina aspirant sztabowy Adamski. – Ta praca to adrenalina, każdy wyjazd na akcję wiąże się z emocjami. Dla chłopaków, którzy lubią adrenalinę, to dobry zawód. Polecam – dodaje.

Mimo że ekipy ratunkowe w większości składają się z mężczyzn, to w gliwickiej straży pracuje także kilka kobiet. Akcję ratunkową przeprowadza zespół, w którym najważniejsza jest wzajemna komunikacja oraz zaufanie.

Ten materiał zobaczysz w TV



www.24gliwice.tv

W tym zawodzie liczy się każda sekunda – w przypadku alarmu, strażacy mają do 30 sekund w dzień i do 60 w nocy, by stawić się do wozu zaparkowanego w garażu. Podczas jednej zmiany, która trwa 24 godziny, strażacy interweniują średnio sześć razy. Mimo takiego natłoku interwencji, są akcje, które zapadają w pamięć na całe życie.



– W straży pracuję od 24 lat. Do najbardziej spektakularnych i najtrudniejszych akcji trzeba zaliczyć wybuch gazu przy ulicy Słowackiego z listopada 2011 roku, gdzie była ofiara śmiertelna. Zaraz po przyjeździe musieliśmy wejść w gruzy i szukać tam ludzi. Największą akcją, w której uczestniczyłem było gaszenie lasu w Kuźni Raciborskiej w 1992 roku. Z nowszych wydarzeń, to choćby eksplozja butli gazowych przy ul. Cmentarnej z października ubiegłego roku – wspomina Marek Adamski.

ekipy z sąsiednich miast. Przy większych pożarach, gdy środki gliwickiej straży są niewystarczające, Komenda Główna wysyła na wsparcie jednostki ościenne z Zabrze czy Rybnika.

Michał Pac Pomarnacki
fot. Krzysztof Kuroń

Pod Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach podlegają jednostki z Łabęd, Pyskowic i Knuruwa, co łącznie daje około 230 strażaków. Do tego dochodzą ochotnicze jednostki. Zwyczajowo akcje ratownicze trwają od piętnastu minut do doby. Najdłużej oczywiście zajmuje ugaszenie płonącego lasu. Zdarza się też, że na pomoc w walce z żywiołem przyjeżdżają



R E K L A M A

FILIPIŃSKIE UZDRAWIANIE ZAWSZE BĘDZIE TAJEMNICĄ UZDROWICIEL Z FILIPIN

W Gliwicach i okolicach przyjmuje filipiński uzdrowiciel. Przyszło wiele osób, dla których był on ostatnią deską ratunku. Czy jest skuteczny? Na czym polega to uzdrawianie? Skąd wywodzą się te metody leczenia? – to najczęstsze pytania chorych i cierpiących.

Psychochirurgia nazywa się kontrowersyjnie zabiegami wykonywanymi przez uzdrowicieli (tzw. healerów) w ramach szeroko pojętej lokalnej tradycji leczniczej. Są to operacje na ludzkim ciele, zazwyczaj przeprowadzane gołymi rękami. Healerzy podczas swoich praktyk nie stosują żadnych środków znieczulających. Zabiegi (masaż uzdrawiający) polegają na energetycznym wzmocnieniu chorych organów i tkanek, wzmocnieniu systemu odpornościowego organizmu. Oczyszczają organizm z toksyn. Mają wszechstronne działanie regenerujące organizm.

Ciało fizyczne a farmakologia

Medycyna oficjalna jest bezradna wobec wielu chorób ponieważ lekarstwa mają jedynie wpływ na ciało fizyczne a przyczyna choroby może tkwić w ciałach bardziej rozrzedzonych. Na przykład uzdrawianie mentalne ma wpływ na ciało materialne a uzdrawianie praniczne na ciało eteryczne i astralne. Podczas uzdrawiania mistycznego energia życia przenika wszystkie ciała z wyjątkiem fizycznego, usuwając w ten sposób przyczyny choroby. Uzdrowiciele mistyczni twierdzą, że przyczyny chorób są natury niematerialnej i dlatego leczą wszystkie choroby.

CLAVER PALITAYAN PE – filipiński uzdrowiciel i jego niezwykły dar uzdrawiania poprzez cienie! Claver Palitayan Pe jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania. Długoletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement Inc. i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze

znanej i szanowanej na Filipinach rodziny uzdrowicieli i zielarzy. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w całej Europie. Historia healerów filipińskich sięga czasów starożytnych. Moc uzdrawiania przekazywana w rodzinach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie uzupełniana jest wieloletnią nauką w klasztorach i szkołach. Filipiński uzdrowiciel działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne pacjenta, udrażnia kanały energetyczne i je oczyszcza. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u tysięcy ludzi rozwój najcięższych chorób.

Efektowność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Doświadczenie uzdrowiciela, jego ręce niejednokrotnie pomogły w: chorobach nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miazdach, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach. Usuwa on chore tkanki i guzy. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksjologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorwane i wycieńczone chorobą ciała.

Na czym polega jego działanie?

Pan Claver Palitayan Pe jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk. Ogromna charyzma, modlitwa oraz medytacja sprawiają, że terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości. Emanuje z niego potężna uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest bardzo pomocna w uzdrawianiu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela – zawsze może osiągnąć pomoc. Efektowność uzdrowień po-

twierdzą wyrazi wdzięczności osób z krajów Europy Zachodniej i Polski, które straciły wiarę w leczenie metodami farmakologicznymi.

Przykładem uzdrowienia jest:

– **Pani Ewelina z Oświęcimia**. Cierpiałam na dolegliwości kobiece. Odczuwałam tak silne bóle, że nie mogłam chodzić, ale lekarz wykonał USG i stwierdził, że wszystko jest w porządku. Dlatego, gdy tylko przeczytałam w gazecie ogłoszenie o uzdrowicielu, posłam sprawdzić czy może mi pomóc. Po dwóch wizytach u niego bóle ustąpiły – z kolei 48-letnia Janina z okolic Krakowa zapewniła, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych. Nie bolały, ale rosły. Gdy pierwszy raz obejrzał je lekarz miały 7 centymetrów. Trzy miesiące później urosły o 3 centymetry. Wtedy, nie mówiąc nic lekarzowi, posłam na kilka wizyt do uzdrowiciela. W czasie ich trwania poczułam dziwne ciepło. Po dwóch miesiącach po mięśniakach pozostały tylko blizny. – u **Pani Grażyny z Krakowa** po dwóch wizytach zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

– **u Pani Ireny z Gdańska** – po 3 wizytach wchłonął się guz piersi, który przeznaczony był do operacji

– **Pan Kazimierz z Łodzi** – Poczulem się jak nowon rodzony! Odczułem przypływ energii po wizycie u Claver Palitayan Pe. Po dwóch wizytach zniknęły mi dolegliwości prostaty, które męczyły mnie od ponad dwóch lat. Jestem mu ogromnie wdzięczny!

– **Pan Janusz z Krakowa** – po trzech wizytach u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa i zakończył się problem z prostatą.

– **Pani Julia z Warszawy** – Guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie pół roku życia – tak brzmiała diagnoza lekarska. Jedynym ratunkiem dla mnie okazał się Pan Claver, gdyż dzięki jego zabiegom energetycznym żyję już piąty rok, a guza nie ma.

– **Pan Zenon z Katowic** – od kilkunastu lat miałem narośl na szyi, która zaczęła się powiększać. Każde przedzielenie powiększa-

ło narośl – tzw. guzek. Podczas zabiegów u Claver czułem ogromne ciepło i poczułem się bardzo śpiący. Byłem bardzo zmęczony. Przespałem 16 godzin a jak się obudziłem, zobaczyłem, że narośl zniknęła. Zastanawiałem się jak to możliwe, przecież w ręce nie miał skalpela, nie leciała krew a guzek jednak zniknął. To po prostu cud!

– **Pani Sylwia** – całe życie bolała mnie bardzo głowa, miałam stany migrenowe i w pewnym momencie dopadła mnie depresja lekowa i nerwica. Wszystko mnie denerwowało i drażniło. Nie umiałam sobie z tym poradzić. Leczyłam się i wzięłam większą ilość leków dostępnych w farmakologii ale nic nie pomagało. Dopiero po wizycie u Pana Claver wyciszyłam się, ustąpiły stany depresyjne i przestała boleć mnie głowa. Dziś bardzo mu dziękuję i zachęcam innych ludzi do skorzystania z usług uzdrowiciela. Jest bardzo pomocny.

– Swardnienie roziane to mój problem od 5 lat – mówi Grzegorz z Nowego Sącza. Mój świat się zawalił, kiedy dowiedziałem się, że jest choroba nieuleczalna i bardzo szybko postępuje. Ostatnią deską ratunku był Pan Claver. Po czterech wizytach choroba cofnęła się i czuję się lepiej. Wierzę, że jeszcze życie przede mną. Na pewno skorzystam jeszcze z zabiegów.

Te przykłady to tylko znikomy procent ludzi, którym udało się pomóc w cieniu lub całkowitym wyleczeniu. Cieszą się oni dobrym zdrowiem i nie ukrywają, że zawdzięczają to skromnej osobie Clavera.

„Chociaż medycyna akademicka poczyniła wielkie postępy, to ciągle pewne obszary ludzkiego wnętrza są niezbadane. Nie wszystko można zbadać empirycznie. Moje ręce podczas zabiegów zachowują się jak bieguny elektryczne. Powodują kontrolowany przepływ energii przez organizm pacjenta”



Przyjazd uzdrowiciela do Polski to kolejna nadzieja dla setek chorych i cierpiących ludzi, którym medycyna „odmówiła” możliwości wyleczenia.

Przyjmujemy:

• 27 maja Katowice

• 28 maja GLIWICE

• 29 maja Rybnik

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-13.00 i 15.00-20.00 pod nr tel. 506 536 270, 784 609 208